

Sygn. akt II AKa 223/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Beata Barylak-Pietrkowska (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Paweł Anczykowski SSA Lucyna Juszczyk |
| Protokolant: | st. prot. sądowy Konrad Kraszewski |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2013 roku sprawy

M. S. (1)

oskarżonego z art. 119 § 1 kk i art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk i inne

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 12 czerwca 2013 roku sygn. akt II K 57/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1098 (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II AKa 223/13

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia M. S. (1) zarzucono, że:

I . w nocy z dnia 30 kwietnia 2011 r. na 1 maja 2011 r. w L. działając publicznie, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wobec których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, przemocą polegającą na rzucaniu szklanymi butelkami w kierunku budynku zamieszkałego przez Z. O., T.O., A. O. (1), E. M., R. M., T. D., K. O., T. O. (1), G. O., a nadto używając słów w postaci: „k...wy, cygany, bambusy, moresy, spalimy was, zabijemy was” kierował pod ich adresem groźby w postaci podpalenia domu i pozbawienia ich życia, a nadto publicznie znieważał ich z powodu ich przynależności do grupy etnicznej Romów, przy czym czynu tego dopuścił się

przed upływem okresu 5 lat po odbyciu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienie przestępstwa z art. 119 § 1 kk i art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk,

II. w dniu 24 maja 2011 r. w L., działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami wziął udział w pobiciu Z. O. w ten sposób, że narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk zadawał pokrzywdzonemu uderzenia rękami po ciele w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia okolicy biodra lewego, stłuczenia i krwiaka podudzia lewego, stłuczenia i podbiegnięcia krwawego przedramienia lewego, otarcia naskórka grzbietu, biodra i podudzia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres poniżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 2 kk, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem okresu 5 lat po odbyciu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk,

IV. w dniu 24 maja 2011 r. w L., działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, groził A. O. (2) zgwałceniem, które to groźby wzbudziły u zagrożonej realną obawę, że będą spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem okresu 5 lat po odbyciu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 roku sygn. akt II K 57/12 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu:

I. uznał oskarżonego M. S. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w pkt I aktu oskarżenia za winnego tego, że w nocy z dnia 30 kwietnia 2011 r. na 1 maja 2011 r. w L. działając publicznie, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wobec których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, stosował wobec grupy Romów, a to Z. O., T. O., A. O. (1), E. M., R. M., T. D., K. O., T. O. (1), G. O. z powodu ich przynależności etnicznej groźby podpalenia domu i pozbawienia ich życia oraz zniewagi w postaci słów wulgarnych i obelżywych. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako występki z art. 119 § 1 kk i z art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 119 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 i 3 kk i wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

II. uznał oskarżonego M. S. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w pkt II aktu oskarżenia za winnego tego, że w dniu 24 maja 2011 r. w L., działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami wziął udział w pobiciu Z. O. w ten sposób, że narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk zadawał pokrzywdzonemu uderzenia rękami po ciele w następstwie czego doznał on uszkodzeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia okolicy biodra lewego, stłuczenia i krwiaka podudzia lewego, stłuczenia i podbiegnięcia krwawego przedramienia lewego, otarcia naskórka grzbietu, biodra i podudzia lewego, powodujących naruszenie prawidłowego funkcjonowania odnośnych narządów organizmu na czas poniżej dni siedmiu. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako występki z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i na mocy powołanych przepisów ustawy wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 57a § 2 kk orzeczono od oskarżonego M. S. (1) nawiązkę w kwocie 200 zł na rzecz Z. O., pokrzywdzonego czynem przypisanym oskarżonemu w pkt II niniejszego wyroku.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu uznał oskarżonego M. S. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w pkt III aktu oskarżenia za winnego tego, że w dniu 24 maja 2011 r. w L., działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego groził A. O. (2) zgwałceniem, która to groźba wzbudziła w niej realną obawę, że zostanie spełniona. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako występki z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk, za co na mocy powołanych przepisów ustawy wymierzył oskarżonemu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności;

Na mocy art. 57a § 2 kk orzeczono od oskarżonego M. S. (1) nawiązkę w kwocie 100 zł na rzecz A. O. (2), pokrzywdzonej czynem przypisanym oskarżonemu w pkt IV niniejszego wyroku.

Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonego M. S. (1) w punktach I, II i IV wyroku wymierzono mu karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 kk i 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 4 lata, a w tym czasie na mocy art. 73 § 1 kk oddano oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

Na mocy art. 89 § 3 kk w zw. z art. 71 § 1 kk wymierzono oskarżonemu M. S. (1) karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, każda w kwocie 10 zł, tj. w wysokości 400 zł, przy czym na poczet tej kary na mocy art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 maja 2013 r. do dnia 12 czerwca 2013 r.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu oraz zasądzono od oskarżonego M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.626 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 340 zł tytułem opłat.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego, który zaskarżył powyższy wyrok w całości i w oparciu o art. 438 pkt 3 kpk zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, a polegający na:

a. niesłusznym przyjęciu, że M. S. (1) dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 119 § 1 kk i art. 257 kk – w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja 2011 roku podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś treść zeznań pokrzywdzonych A. O. (1) i T. O. oraz świadków M. S. (2) i J. M. rodzą istotne wątpliwości odnośnie do uczestnictwa oskarżonego w publicznym znieważaniu pokrzywdzonych osób pochodzenia romskiego oraz kierowania gróźb pod adresem tychże pokrzywdzonych w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja 2011 roku;

b. nietrafnym przyjęciu, iż oskarżony M. S. (1) brał udział w pobiciu w dniu 24 maja 2011 roku Z. O., podczas gdy zeznania świadka K. O. nie są jednoznaczne w opisie udziału oskarżonego w zajściu, zaś zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia A. D., A. N. i M. J. oraz T. K. – wyraźnie wykluczają udział oskarżonego M. S. (1) w pobiciu pokrzywdzonego;

c. niesłusznym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego M. S. (1) w dniu 24 maja 2011 roku wobec nieletniej A. O. (2) wzbudziły w pokrzywdzonej realną obawę spełnienia zapowiadanego przez oskarżonego czynu podczas, gdy zachowanie pokrzywdzonej bezpośrednio po groźbach ze strony oskarżonego podają w wątpliwość istnienie obawy u pokrzywdzonej.

W oparciu o powyższe zarzuty apelacja wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. S. (1) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a nadto o zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów obrony, które nie zostały opłacone ani w części ani w całości.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego wywiódł i wniósł jak w pisemnej apelacji. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie sądu odwoławczego Sąd I instancji w pełni prawidłowo ustalił stan faktyczny, wywodząc logiczne wnioski z właściwie przeprowadzonej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Nie dopuścił się zatem Sąd Okręgowy zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych, mającego mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a wobec tego brak

było podstaw do uwzględnienia skargi apelacyjnej w oparciu o podnoszoną przyczynę odwoławczą z art. 438 pkt 3 k.p.k.

Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy zapoznał się ze wszystkimi dowodami, jakie strony mu przedstawiły, rozważył je wszystkie w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru, którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakiego powodu. Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu także o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy, nie znajdując podstaw do jej zakwestionowania. Przedmiotowa skarga odwoławcza nie przedstawiła bowiem żadnych tego rodzaju argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć zasadność stanowiska wyrażonego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Nie może odnieść zamierzonego skutku skarga nie wykazująca błędu w rozumowaniu Sądu I instancji, a w to miejsce przedstawiająca własną ocenę dowodów i własną wersję wydarzeń, jak to miało miejsce w omawianej apelacji, a zatem stanowisko wyrażone w skardze apelacyjnej ocenić należało jako w istocie odmienny pogląd jej autora co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków.

Odnośnie do czynu polegającego na groźbach podpalenia domu i pozbawienia życia oraz znieważaniu pokrzywdzonych z powodu ich przynależności etnicznej stwierdzić należało, że wszystkie podniesione w skardze w tym zakresie okoliczności Sąd Okręgowy miał na uwadze i właściwie je ocenił.

Miał zatem na uwadze okoliczności związane z porą nocną zajścia, co mogło skutkować trudnościami w rozpoznaniu sprawców przez pokrzywdzonych. Sąd Okręgowy racjonalnie rozważył tę okoliczność, dochodząc w efekcie do logicznego wniosku, że pomimo tej pory pokrzywdzeni byli w stanie rozpoznać i prawidłowo rozpoznali osoby sprawców, w tym – oskarżonego, skoro znali go wcześniej, wiedzieli zatem jak wygląda, jak się porusza, znali jego głos. Ustaleniu temu nie przeczą przywołane w apelacji zeznania policjanta św. M. D., który przed Sądem przyznał, iż brał udział w większej ilości interwencji na wezwania Romów i stąd mylił „dane” poszczególnych interwencji. Z kolei odnośnie do akcentowanej w apelacji okoliczności, jakoby świadek ten podał, że w miejscu zdarzenia panował półmrok, odnotować należy, że świadek zeznał, iż „Wydaje mi się, że może na tej ulicy panować półmrok” (k. 660), co oczywiście nie jest stwierdzeniem tak stanowczym, jak chciałby to widzieć apelujący. Niezgodnie z rzeczywistością podał też apelujący, jakoby św. M. D. zeznał przed Sądem, iż „zgłaszając bezpośrednio zdarzenie funkcjonariuszowi pokrzywdzeni nie byli w stanie określić ubioru ani też wyglądu sprawców”. Zapisu takiego brak w przywołanym protokole przesłuchania św. M. D.. Zawarte jest natomiast w nim twierdzenie przeciwne, a mianowicie, że pokrzywdzeni Romowie potrafili zidentyfikować sprawców oraz że „z tego co kojarzy” Romowie jako jednego ze sprawców wskazywali oskarżonego, podając jego imię i nazwisko.

Miał też Sąd Okręgowy na uwadze okoliczność związaną ze zranieniem nogi pokrzywdzonej T. O., przy czym – wbrew twierdzeniu apelującego – nie zeznawali o tym stanowczo wszyscy pokrzywdzeni, a jedynie – św. K. O.. Pozostali pokrzywdzeni, a to : Z. O., A. O. (2), A. O. (1), G. O. i E. M. nie byli pewni, podczas którego z zajść fakt ten miał miejsce, zaś T. O. (1) ewidentnie – jak trafnie odnotował Sąd I instancji – przedstawił okoliczności innego zdarzenia mającego miejsce w innym czasie. Co więcej sama pokrzywdzona przyznała na rozprawie, że nie jest pewna prawidłowości wskazania daty tego zdarzenia. Słusznie zatem Sąd uznał, że owo zdarzenie nie miało w krytycznym czasie miejsca, przy czym podkreślenia wymaga raz jeszcze, że wbrew twierdzeniom autora apelacji – świadkowie nie zeznawali w tym zakresie stanowczo, a Sąd Okręgowy trafnie ustalił okoliczności przypisanego oskarżonemu czynu i nie może być mowy o pomyleniu tego zdarzenia z innym, co sugerowała apelacja.

Odnośnie do przywołanych w apelacji zeznań M. S. (2) i J. M. stwierdzić należy, że także i w tym zakresie nie wskazał obrońca błędu w rozumowaniu Sądu, który uznał zeznania tych świadków za niewiarygodne (M. S.) lub mało przydatne (J. M.), wskazując logicznie powody takich ocen. Nie mogła zatem odnieść skutku apelacja lansująca własne oceny, a nie wykazująca błędów w rozumowaniu Sądu.

Odnośnie do czynu polegającego na udziale w pobiciu Z. O. stwierdzić należało, że wbrew twierdzeniom apelacji czyn ten ustalony został nie tylko w oparciu o zeznania pokrzywdzonego i jego syna K., ale także na podstawie opinii lekarskiej, protokołu przeszukania samochodu M. G., częściowo zeznań A. D. oraz zeznań R. M., J. T., T. O. (1) i M.

O.. Sąd I instancji wywiódł logiczne wnioski z ujawnionych przez te depozycje okoliczności i trafnie przypisał winę oskarżonemu w tym zakresie. Odnośnie do przywoływanych w apelacji zeznań K. O. złożonych w sprawie sygn. II K 83/11 przypomnieć należy, że M. S. (1) nie występował już w tej sprawie jako oskarżony, a zatem K. O. nie odnosił się w swych zeznaniach do jego osoby. Charakterystyczne jest, że wskazał wówczas na dwóch oskarżonych biorących wówczas udział w rozprawie. Istotne jest, że w sprawie niniejszej stanowczo rozpoznał oskarżonego jako jednego ze sprawców pobicia ojca. Powołując się na zeznania świadków, z których wynika, że oskarżony rzekomo później zjawił się na miejscu zdarzenia, zapomniał skarżący, że depozycjom tym Sąd I instancji zasadnie odmówił wiary, a skarżący ponownie nie wskazał błędu w rozumowaniu Sądu, lansując własne oceny.

Odnośnie do czynu popełnionego na szkodę A. O. (2) stwierdzić należało, że li tylko poglądem apelującego jest twierdzenie jakoby pokrzywdzona i jej najbliżsi poczuli się „nie tyle przestraszeni słowami M. S. (1), lecz raczej obrażeni i znieważeni jego zachowaniem”. Przeczą takiej tezie bezbłędne ustalenia Sądu I instancji, z których wynika, że pokrzywdzona przestraszyła się groźby oskarżonego, po zdarzeniu bała się sama chodzić do szkoły, przez okres paru tygodni nie wychodziła sama z domu, odprowadzali i przyprowadzali ją ze szkoły rodzice. Z niekwestionowanego przez obrońcę ustalenia Sądu wynika przy tym, iż na posesję M. S. (2), gdzie przebywał oskarżony udali się w grupie członkowie rodziny pokrzywdzonej, zaś sama pokrzywdzona – jak wynika z jej zeznań – została zamknięta w domu. W zakresie twierdzenia apelującego opartego na zeznaniach św. B. (Z.) podającej, że została pobita wówczas przez pokrzywdzoną (którą wymieniła jedynie z imienia) i jednego z jej braci (którego nie potrafiła nawet opisać) skonstatować należało, że jeżeli się weźmie pod uwagę powyższe oraz fakt, iż postępowanie o ten czyn zostało umorzone (jak sama świadek B. przyznała), to argument apelującego wyrażony pod adresem pokrzywdzonej A. O. (2) o „pewnej sprzeczności z deklarowanym przez nią uczuciem strachu i przerażenia spowodowanymi gestami i słowami M. S. (1)” jawił się jako nietrafny. Podobnie, jako czysto polemiczny i nie wykazujący błędu w rozumowaniu Sądu ocenić należało argument odnoszący się do zeznania pokrzywdzonej na rozprawie o traktowaniu zachowania oskarżonego jako głupiego żartu. Wszak Sąd Okręgowy ocenił powody tego rodzaju zeznań pokrzywdzonej.

Z tych przyczyn uznano apelację za niezaskługującą na uwzględnienie.

Karę wymierzoną M. S. (1) uznał sąd odwoławczy za sprawiedliwą, bowiem zasłużoną i celową. Sąd I instancji prawidłowo rozważył i uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i zasadami wymiaru kary, a granice uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw. Wymierzając kary za przypisane oskarżonemu czyny Sąd Okręgowy wziął zatem pod uwagę oraz w stopniu adekwatnym uwzględnił stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości jego czynów, okoliczności obciążające oraz cele prewencji indywidualnej i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Karę łączną pozbawienia wolności wymierzono w oparciu o trafnie zastosowaną zasadę asperacji.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutu i wniosków apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed Sądem Apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy „Prawo o adwokaturze”. Po myśli art. 634 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Końcowo (choć waga problemu jest doniosła) przypomnieć należy, że niedopuszczalnym, bo godzącym w powagę Sądów, a nawet Rzeczypospolitej Polskiej, w której imieniu wydawane są wyroki, jest przytaczanie w treści wyroku wulgarnych słów, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Rzeczą Sądu I instancji było nakazanie prokuratorowi wyeliminowania tego rodzaju słowa z aktu oskarżenia i zastąpienia go ustawowym zwrotem (co do wszystkich słów obelżywych). To stanowisko Sądu Apelacyjnego znajduje oparcie w dotychczasowym orzecznictwie (vide : II AKa 65/09, KZS 9/09/50 ; II AKa 46/11, KZS 7-8/11/45; II AKa 155/11, KZS 10/11/35).